

Wakacje w miejscu zamieszkania wcale nie muszą oznaczać nudy lub przebywania na osiedlowym podwórku.

MDK im. dr. H. Jordana w dniach 9 lipca – 3 sierpnia 2018 zorganizował kolejne dwa turnusy półkolonii, których uczestnicy na pewno nie narzekali na nudę, nawet jeśli nie za bardzo sprzyjała pogoda. Ich opiekunowie zadbali o to, aby dzieci przyjemnie i różnorodnie spędziły czas. Był więc sport, rozrywka, a także pogłębianie wiedzy, przede wszystkim o historii Śląska.

Bardzo pouczająca okazała się wizyta w Muzeum Śląskim w Katowicach. Muzeum nowoczesne, przemawiające do najmłodszych nowoczesnymi rozwiązaniami wykorzystującymi najnowszą technikę, a równocześnie przekazujące wiedzę o historii regionu, zarówno tej bardzo odległej, jak i tej nowszej, którą jeszcze bardzo dobrze pamiętają dziadkowie i rodzice dzieci, ale dla pokolenia urodzonego po roku 2000 obejrzenie np. wystroju mieszkania z lat siedemdziesiątych XX wieku było dużą ciekawostką i atrakcją.

Nieco inną wiedzę historyczną przekazuje Muzeum Komputerów i Informatyki w Katowicach. Tu dzieci mogły się przekonać, że nawet to, co wydaje nam się bardzo nowe, ma swoją, także bogatą, historię. Wizyta w Muzeum Komputerów to nie tylko nauka, ale także zabawa. Zwiedzający mieli możliwość pogrania w stare, historyczne już gry, na zabytkowych komputerach.

Ale wakacje to przecież nie nauka, a przede wszystkim zabawa. Najwspanialsza i najbardziej przez wszystkich wyczekiwana atrakcja to pobyt w Wesołym Miasteczku. Tutaj i maluchy i ci nieco starsi i najstarsi znaleźli coś dla siebie.

Bardzo ważna dla rozwoju młodego człowieka jest gimnastyka i ruch. Tego dostarczały gry i zabawy na terenie MDK oraz możliwość popływania w basenach na terenie siemianowickiego parku „Pszczełnik” oraz zabawa w Parku Wodnym w Rudzie Śląskiej.

W ofercie półkolonijnych atrakcji znalazła się jeszcze wycieczka do chorzowskiego ZOO. Poza przyjemnym spędzeniem czasu to też nauka – po historii przyszedł czas na przyrodę. Sporej dawki wiedzy przyrodniczej dostarczyła także wizyta w Egzotarium w Sosnowcu. Znalazł się także czas na wizytę w kinie. Dzieci były też zachwycone możliwością przypatrzenia się pracy strażaków.

Po aktywnie spędzonym dniu wszyscy codziennie z niecierpliwością wyczekiwali obiadu w pobliskiej restauracji „Piast”.

Dwa tygodnie minęły bardzo szybko, a o atrakcyjności półkolonii świadczy fakt, że wielu ich uczestników korzysta z nich co roku i już zapowiedzieli, że spotkają się za rok.